Rok 5. Nr. 166

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agenturach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za doręczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 022

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 21 lipca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Zycie społeczne kostnieje.

Nadchodzą wybory do rad miejskich na podstawie nowej ustawy o samorządzie. Wybory nastąpią jeszcze w tym roku. Widzimy jednakowoż mało zainteresowania się nimi. Cicho, głucho, jakoby one nikogo nie obchodziły, albo jakoby one nie były przededrzwiami. Nastrój przedwyborczy do rad miejskich jest miaromierzem dla całości naszej pracy obywatelsko narodowej. Widzimy ze zdziwieniem, jak dalece stępiał nasz interes dla spraw publicznych. Nie mamy sobie wzajemnie jakoby nic do powiedzenia. Zamiast biadać nad tem, że tak jest, wolimy zastanawiać się nad tem, dla czego tak jest. Zamiast więc biadać nad skutkiem, wolimy badać przyczyny.

Przedewszystkiem rzućmy okiem wstecz: nie było tygodnia, ażeby po miastach wieca lub zebrania publicznego nie urządzano. Urządzano je na wyścigi. Licytowano się ze salami. W najdrobniejszych sprawach wiecowano. Czy chodziło o ustawę sejmową czy o sprawę parafjalną, czy o policzenie sił partyjnych wiec być musiał. Gdy zaś nie było nic wyraźniejszego, wyszukano coś, byle urządzić wiec i nagadać się, a nawet nakłócić się. Obecnie jakby ręką przewrócił. Przedtem wystarczyło wspomnieć o wiecu, ażeby był, nie pytając o przyczynę obrad. Obecnie porusza się w Sejmie w polityce wewnętrznej i zagranicznej sprawy pierwszorzędnego znaczenia, jak sprawy granic, reformę rolną, umowę ze Żydami, umowę handlową z Niemcami, mówi się dużo o biedzie robotniczej, urzędniczej, jednak rzadko kto pomyśli o tem, ażeby pouczyć się o tych sprawach publicznie na wiecu lub choćby zebraniu zamkniętem.

W ślad za wiecami idą związki zawodowe, robotnicze, wszędzie tępieje zainteresowanie dla naszych najżywotniejszych spraw. Obywatele na wytłómaczenie tego objawu mają zazwyczaj odpowiedź: „Na co zebranie, na co wiec, kiedy tam u góry i tak nic nie wykołacesz. Bieda jak była, tak nią pozostanie."

My tymczasem mamy tu inne zapatrywanie. Przyczyną zaniku organizacyjnego w sprawach publicznych jest **ubóstwo myśli politycznej.** A to ubóstwo myśli politycznej wytworzyło partyjnictwo nasze.

Urządzano wiece nie dla tego, ażeby mówić o sprawach narodowych z wszechpolskiego stanowiska, ale ze stanowiska dobra partji. I po partyjnemu wszelkie sprawy rozbierano, wymyślając sobie wzajemnie. Przecież to nie mogło rozwidniać widnokręgu politycznego.

Czy chodziło o ustawę robotniczą, czy rolniczą, czy o Gdańsk, czy o wojsko, czy o Kresy Wschodnie, nigdy nie mogliśmy dotąd wznosić się ponad interes partyjny. Zawsze słuchaliśmy, co wpierw uchwali zarząd partji lub partyjne Koło poselskie. Zamiast od razu jednoczyć się w takich sprawach ze sobą i pouczać wiecowników o żywotnych sprawach ze stanowiska ogólno państwowego, pouczano ich wpierw o stanowisku partyjnem i to stanowisko partyjne jako stanowisko wszechnarodowe narzucano innym stronnictwom, robiąc z niego krakowski targ partyjny.

W takich warunkach musiały wiece przybierać cechę walk partyjnych. Wiecownicy wychodzili z nich przeważnie z tępą głową, za to z nagromadzonym zasobem złości partyjnej. Musiało powoli dojść do tego, że posłowie w interesie swych nerwów zaczęli się tymi wiecami coraz mniej interesować, zaś wybitniejsi działacze usuwali się z widowni, nie chcąc być bezustannym celem zaczepek partyjnych.

Z czysto ludzkiego stanowiska nie potrzebaby tych wieców żałować. Wskutek ich braku nastąpiło uśmierzenie namiętności partyjnych, a tem samem pewne wzajemne zbliżenie się ku sobie. Ale straszniej myli się ten, kto wiece i zebrania publiczne uważa za zbyteczne. Wiece są praktyczną szkołą polityczną dla narodu. Im naród więcej ich pożąda, tem jest oświeceńszy w sprawach państwowych, i tem więcej się zajmuje sprawami publicznemi. Im zaś mniej odczuwa brak tych wieców, tem więcej obojętnieje dla spraw publicznych i staje się nieukiem politycznym.

Wiece nasze były hałaśliwe, ponieważ myśl polityczna była i jest dotąd na fałszywej drodze. Ta myśl polityczno narodowa zaczyna dopiero powoli się wykluwać z chaosu walk partyjnych. Ale w miarę dojrzewania myśli narodowej wiece nasze stawać się będą również spokojniejszymi i dojrzalszymi.

Zbrodnię zatem w obec narodu popełniają ci, którzy pod pozorem jego rzekomej niedojrzałości politycznej odmawiają mu strawy duchowej w postaci wieców i zebrań. **Im mniej w narodzie będzie wieców publicznych, tem bardziej cofać się będzie prawdziwa dojrzałość obywatelsko-polityczna i tem podatniejszym będzie grunt dla fałszywych proroków politycznych w postaci lewicy międzynarodowej i jej mniejszościowego podogonia.** Gazety same tu nie wystarczą a poziom polityczny tych gazet w obec braku dyskusji publicznej cofać się również będzie, a nawet do pewnego stopnia już się cofa.

Zapatrywanie, jakoby wiece były szkodliwe, poczyna się ucierać przeważnie w prawicowych stronnictwach i to wśród posłów, pochodzących z innych dzielnic. Otóż tym posłom śmiemy powiedzieć, że nawet najhałaśliwszy wiec nasz jest spokojniejszy od wieców w Sejmie. Naród nasz ma więcej oleju w głowie od odłamu przedstawicieli w Sejmie. Nasi posłowie odżegnują się od wieców, gdy tymczasem posłowie angielscy, którzy niedawno Polskę zwiedzili, pracowali po nocach, a gdy ich pytano o przyczynę wytężonej pracy, to oświadczyli, że wyborcy nie darowaliby im, gdyby im porządnego sprawozdania nie przedłożyli.

Obecne zobojętnienie dla nadchodzących wyborów do rad miejskich położyć trzeba jak powiedzieliśmy, na karb urabiania myśli narodowo politycznej na wiecach. Niech to będzie przestrogą dla naszych działaczy, ażeby zmienili postępowanie, bo inaczej doczekamy się tego samego objawu przy następnych wyborach do Sejmu. Czy zaś Sejm w tych warunkach byłby wyrazem nastrojów narodu? Nie, ale za to byłby wyrazem ciemnoty politycznej narodu.

Wstępne notowania giełdowe

17. 7. 1925 r. o godz. 17 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,00
100 złotych w notach	99,00
dolar	5,17

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18

Sprawy polityczne.

Awantury w parlamencie niemieckim.

W parlamencie Rzeszy wynikły w piątek niebywałe hałasy i awantury, spowodowane przez skrajnego nacjonalistę posła dr. Fricka z Monachjum. Domagał on się zwolnienia urzędników, którzy otrzymali stanowiska w czasie rewolucji. Nazwał on ich „kreaturami" m. in. także Severinga (ministra spraw wewn. Prus) i ludźmi bez charakteru. Demokraci i socjaliści taki wszczęli hałas, że dalsze obrady były niemożliwe. Padały też zarzuty ze strony lewicy, że mordercy Erzbergera wyszli z kół oficerskich a ze strony prawicy, że lewicowcy zamordowali w czasie rewolucji 30 oficerów. Zawieszono obrady na 5 minut, po wznowieniu posiedzenia zaś odroczono obrady.

Kolonje angielskie o układzie bezpieczeństwa.

Generał Smouth oświadczył w parlamencie południowo afrykańskim: W Europie odbywają się właśnie układy w sprawie bezpieczeństwa. Jeżeli angielscy mężowie stanu zechcą układać się w sprawie paktu bezpieczeństwa, tem samem wbiją klin w żywot państwa angielskiego. Poczynanie to zabije Anglię, gdyż z powodu dużo kolonji sprzeciwi się zawarciu paktu bezpieczeństwa i uprawiać zacznie swoją własną politykę. Przez to wsunie się niezgoda i zamieszanie do państwa angielskiego i przyniesie mu zgubne skutki.

Wizy paszportowe znikają.

Między Włochami, Austrją i Niemcami zniesiono wizy paszportowe. „Abendblatt" zaznacza, że sprawa ma również polityczne podłoże. Dziennik przypomina tajny układ, zawarty między Austrją a Włochami i zwraca uwagę, że zniesienie wiz paszportowych między Włochami a Austrją nastąpiło w tym samym czasie, w którym Niemcy postanowiły znieść wizy między Austrją a Niemcami.

Sprawy polskie.

Optanci na Pomorzu.

Wielce wymownym przyczynkiem do statystyki narodowościowej na Pomorzu, o którem cały szereg publicystów niemieckich pisze ustawicznie jak o kraju rdzennie niemieckim — jest artykuł ogłoszony niedawno w „Baltische Presse".

Według urzędowych obliczeń Pomorze ma 16 tys. 799 niemieckich optantów. W rzeczywistości jednak jest ich więcej, gdyż statystyka podaje tylko osoby dorosłe, nie uwzględniając dzieci.

Najwięcej optantów ma powiat chojnicki (3 600). W r. 1921 było tu 57 000 ludności polskiej i 13 873 niemieckiej (19,5 procent).

Powiat świecki ma 2500 optantów. W r. 1921 liczył Polaków 62 481 — Niemców 21 466 (25,6 pr.).

Powiat chełmiński — 2 300 optantów. W r. 1921 Polaków 35 021 — Niemców 12 000 (25,6 proc.)

Powiat kościerski — 1 181 optantów. W r. 1921 Polaków 39 522 — Niemców 10 041 (20,3 proc.)

Powiat grudziądzki bez miasta Grudziądza — 791 optantów. W. r. 1921 Polaków 28 309 — Niemców 15 060 (34,7 proc.)

Powiat wąbrzeski — 761 optantów. W r. 1921 Polaków 32 134 — Niemców 14 989 (31,8 proc:)

Powiat tczewski — 720 optantów. W r. 1921 Polaków 29 781 — Niemców 6 009 (16,8 proc.)

Powiat brodnicki optantów 630. W r. 1921 Polaków 51 662 — Niemców 9 604 (15,7 proc.)

Powiat sępoleński 616 optantów. W r. 1921 Polaków 14 243 — Niemców 13 592 (48.8 proc.)

Powiat działdowski optantów 530. W r. 1921 Polaków 15 384 — Niemców 8 531 (35,7 proc.)

Powiat toruński bez Torunia 528 optantów. W r. 1921 Polaków 42 110 — Niemców 11 892 (22 pr.)

Miasto Toruń optantów 1772. W r. 1921 Polaków 32 690 — Niemców 6 645 (16,9 proc.)

Powiat starogardzki optantów 426. W r. 1921 Polaków 56 582 — Niemców 6 584 (10 proc.)

Powiat pucki optantów 416. W r. 1921 Polaków 24 404 — Niemców 3 422 (12,3 proc.)

Powiat kartuski optantów 389. W r. 1921 Polaków 59 287 — Niemców 5 495 (8,5 proc.)

Powiat wejherowski optantów 321. W r. 1921 Polaków 89 588 — Niemców 4 221 (9,6 proc.)

Powiat lubawski optantów 226. W r. 1921 Polaków 53 957 — Niemców 5 808 (9,7 proc.)

Powiat tucholski optantów 205. W r. 1921 Polaków 28 084 — Niemców 6 503 (18,8 proc.)

Powiat gniewski optantów 83. W r. 1921 Polaków 25 818 Niemców 1510 (5,5 proc.)

Według spisu ludności z r. 1921 województwo pomorskie liczyło 939 495 mieszkańców, z czego Polaków 754 907 tj. 84 procent, Niemców 19,6 procent. Od tego czasu stosunki na korzyść ludności polskiej polepszyły się. Podczas ostatnich wyborów sejmowych 84 procent głosów było polskich a 16 procent niemieckich. Większość optantów już do Niemiec wyjechała Skoro pozostali opuszczą Pomorze, wówczas procent ludności polskiej wzrośnie do 90 procent.

Przyjazd optantów polskich.

W piątek przybył do Zbaszynia pierwszy transport optantów polskich, przeważnie górników z Westfalji. Przyjechało 114 mężczyzn, 81 kobiet i 265 dzieci, ogółem 460 osób.

W Zbąszyniu nietylko obywatelstwo miejscowe, lecz także powiat nowotomyski i kraj cały przez swych przedstawicieli witał wracających z obczyzny ziomków żywiołową wprost serdecznością. Dworzec zbąszyński przystrojono zielenią i chorągwiami. Wzdłuż peronu ustawiły się zastępy powstańców, wojaków, bractw strzeleckich, sokoli, kolejarze, straż pożarna, wszyscy ze sztandarami, zarówno ze Zbąszynia jak

i Nowotomyśla i innych miejscowości. Przybyli przedstawiciele władz rządowych, Sejmu, Senatu i organizacyj samorządowych i społecznych.

Kiedy w dali ukazał się pociąg z optantami, witającymi ziemię ojczystą, zahuczały syreny kolejowe i rozległy się dźwięki hymnu narodowego, wszystkich opanowało nieopisane wzruszenie. W oczach uczestników tej uroczystości widać było łzy. Do wagonów pospieszyły siostry Czerwonego Krzyża, ażeby zaopiekować się dziećmi.

Ze Zbąszynia optanci ruszyli dalej do Poznania, również serdecznie witami.

Walka uliczna z komunistami.

W Warszawie doszło w piątek do krwawej walki między policją a komunistami.

Wywiadowca policji śledczej Lesiński i Klimański przechodząc ulicą Zgoda spostrzegli 3 podejrzanych osobników, od których zażądali wylegitymowania się. Osobnicy ci, jak się później okazało, komuniści, za miast legitymacji, wyciągnęli z kieszeni browningi strzelając do wywiadowców, poczem rzucili się do ucieczki. Zaalarmowana strzałami policja piesza i konna rzuciła się w pościg za zbrodniarzami. Przy ulicy Widok jeden z policjantów strzałem z rewolweru ugodził jednego z zbrodniarzy Kniewskiego. Dwaj inni komuniści, Rutkowski i Truszewicz, zostali również zranieni i ujęci.

Podczas strzelaniny zostało rannych ogółem 17 osób, z których 3 już nie żyją a w 2 dogorywają w szpitalach. Według innych wiadomości nie chodzi tu o komunistów lecz o niebezpiecznych bandytów.

Prasa amerykańska o min. Skrzyńskim.

Prasa amerykańska ujawniła wielkie zadowolenie z powodu przybycia ministra Skrzyńskiego, podkreślając pokojowe stanowisko Polski oraz postępy, dokonane przez nią w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Min. Skrzyński u prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W piątek p. minister Skrzyński był przyjęty przez prezydenta Stanów Zjednoczonych w Swampscott. W czasie śniadania i po śniadaniu p. minister Skrzyński odbył z prezydentem dłuższą rozmowę, w czasie której poruszone były wyczerpująco sprawy dot. stosunków amerykańsko polskich na tle zagadnień ogólnoświatowych, zwłaszcza ze zagadnieniem ogólnego pokoju i bezpieczeństwa. Prezydent Coolidge okazał wielkie zainteresowanie dla poglądów wyrażonych przez p. ministra Skrzyńskiego. Rozmowa przeciągnęła się po za zwykłe ramy urzędowe i miała charakter nadzwyczaj przyjacielski.

Powrót optantów.

Według polsko niemieckiego układu z roku 1924 rozpocząć się obecnie powrót optantów polskich z Rzeszy Niemieckiej do kraju rodzinnego. Największa ilość optantów przybędzie z okręgu konsulatu polskiego w Essen (700 rodzin), konsulatu berlińskiego (400 rodzin), z Hamburga (150 rodzin) itd. Ogółem przybyć ma ko Polski do końca lipca br. 1350 rodzin, czyli około 5500 osób.

Optanci skierowani będą głównie do województw b. zaboru pruskiego, skąd wyemigrowali. Większość ich są jo robotnicy fabryczni, górnicy i hutnicy. Rząd polski zorganizował rozległą pomoc dla optantów.

Ze świata.

Znaczki pocztowe z wyobrażeniami świętych.

Jak wiadomo, Włochy mają święcić 700-letnią rocznicę śmierci św. Franciszka z Assyżu, jako święto narodowe. Sam Mussolini przemawiał za tem na posiedzeniu Rady ministrów i dzień ten ma być połączony z całym szeregiem uroczystości. Rząd włoski już zatwierdził prośbę komitetu urządzającego uroczystość, aby wydano znaczki pocztowe z wyobrażeniem św. Franciszka z Assyżu.

W historji Włoch jest to pierwszy wypadek, że znaczki pocztowe będą przyozdobione wyobrażeniem świętego, ale w ostatnich czasach zaczęło się to coraz częściej zdarzać. Różne państwa zdobiły swe znaczki pocztowe szczególniej wyobrażeniem Matki Boskiej. Początek pod tym względem zrobiła w roku 1920 Bawarja, wydając cztery dwubarwne rodzaje znaczków pocztowych z wyobrażeniem „Patronki Bawarji" — to jest Matki Boskiej. Później na tych znaczkach bawarskich dodrukowano napis „państwo niemieckie", wobec czego weszły one w obieg w całych Niemczech.

Za przykładem Bawarji poszło w jesieni tegoż roku księstwo Lichtenstein, wydając z okazji 80-tej rocznicy urodzin księcia Jana II, trzy rodzaje znaczków pocztowych, pamiątkowych z wyobrażeniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, unoszącej się w obłokach ponad krajobrazem wiejskim.

W lutym 1921 r Węgry wystąpiły ze znaczkami pocztowemi, przedstawiającemi Matkę Boską jako patronkę Węgier z Dzieciątkiem Jezus. Stopniowo na Węgrzech wprowadzono w obieg 10 seryj znaczków pocztowych z Matką Boską.

Ostatnio w kwietniu roku bieżącego francuskie władze okupacyjne wydały znaczki pocztowe z M. Boską w okręgu Saal. Obecnie przykłady te będą naśladowane przez Włochy.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Rekolekcje kapłanów diecezji chełmińskiej odbędą się w seminarjum duchownem w Pelplinie od 7 do 12 września br.

Utworzenie parafji samodzielnej w Opaleniu.

Dotychczasowy lokalny wikarjat w Opaleniu, w dekanacie i powiecie gniewskim, został w tych dniach podniesiony do rzędu samodzielnych parafij. Do nowej parafji zostały przyłączone następujące miejscowości, należące dawniej do parafji w Piasecznie: Opalenie, Opalanki, Widlice i Dębowylas.

Największe na świecie świątynie.

Największą świątynią na świecie jest kościół św. Piotra w Rzymie: długość jego wynosi 186 metrów. Potem następują:

Katedra św. Pawła w Londynie, 158 metrów, Katedra w Florencji, 149 metrów, Katedra w Reims, 138 metrów, największa we Francji, Katedra w Kolonji, 134 mtr., największa w Niemczech, Katedra w Medjolanie, 134 mtr., Katedra w Sewilji, 132 mtr, największa w Hiszpanji, Katedra w Bolonji, 132 mtr.. Bazylika św. Pawła w Rzymie, 127 mtr, Bazylika św. Jana Laterańskiego, 121 mtr. Kościół św. Justyna w Padwie, 118 mtr., Katedra w Antwerpji, 118 mtr., Kościół Najśw. Marji Panny Anielskiej w Asyżu, 114 mtr., Katedra Westminsterska, 110 mtr., Kościół św. Zofji w Konstantynopolu, 109 mtr.

Pielgrzymi w Rzymie.

Od początku roku jubileuszowego do końca maja przybyło do Rzymu 350 tysięcy pielgrzymów, w tem: 26.000 Francuzów, 24.000 Niemców, 7.000 Polaków, 6.000 Anglików, 4.600 Jugosłowian, 3 900 Hiszpanów, 2.400 Portugalczyków, 5 000 Amerykanów 3 000 Węgrów, 2.600 Austrjaków, 2.300 Skandynawców, 3 400 Belgów, 2.000 Szwajcarów i około ćwierć miljona Włochów.

Liczby te dotyczą tylko grupowych zorganizowanych pielgrzymów; dodać do nich należy conajmniej dwa razy tyle osób, które nie brały udziału w wycieczkach pielgrzymich, a przybyły osobiście do Rzymu.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 20 lipca 1925 r.

Dziś: Bł. Czesława w., patr. Pols.
Słońca wschód 4. 3 zachód 8. 8.
księżyca wschód 3.34 zachód 7.51

Jutro: Praksedy p.
Słońca wschód 4. 4 zachód 8.6.
Księżyca wschód 4.29 zachód 8.28

— **Osobiste.** Redaktor p. Kowalski przejmuje znowu redakcję z wtorkiem tego tygodnia.

— **Mieszkańcom miasta Chojnic,** którzy ukończyli 21 lat życia, przypominamy, że do 30 go lipca rb. wyłożone są w Magistracie listy wyborcze do publicznego przeglądu. Każdy wyborca winien przekonać się, czy jest zapisany w liście wyborczej, gdyż w przeciwnym razie nie będzie miał prawa głosowania.

— **Ruch pocztowy z Rosją.** W obrocie pocztowym z Rosją są dopuszczone paczki wagi 1—10 kg. oraz listy pieniężne wartości do 1000 franków. Do każdej paczki muszą być dołączone 3 deklaracje celne wypisane w języku francuskim.

— **Porzucenie dziecka.** Pewna młoda mężatka z niewytłómaczonych powodów opuściła męża wraz z nowonarodzonem dzieckiem. Uszła ona do powiatu tucholskiego, gdzie w pewnej miejscowości pozostawiła dziecko nad jeziorem i się oddaliła. Znaleźli się jednak litościwi ludzie, którzy młodym bohaterem się zaopiekowali, powiadamiając ojca dziecka, który też poczynił odpowiednie kroki. Z pewnością nielitościwą matkę nie minie zasłużona nauczka.

— **Niedbalstwo, które się mści.** W ostatnim czasie zdarzyło się w mieście naszem dużo kradzieży rowerów, które napotyka się wszędzie stojące na ulicy bez wszelkiego zabezpieczenia od kradzieży. Nagle rower znika i wtenczas oczywiście poszkodowany podnosi wielki gwałt na policji, która przecież nie na to jest powołaną, aby stróżowała nad wszystkiemi rowerami w mieście. Kto zatem z lekkomyślności lub niedbalstwa o swoją własność sam się nie stara, niechaj przy ewentualnej kradzieży również lekkomyślnie ponosi skutki i nie podnosi wielkiego lamentu.

— **Butny Niemiec.** Donoszą nam, iż tutejszemu właścicielowi składu rowerów p. B. przy ul. Gdańskiej mowa polska pada strasznie na nerwy. Tak np. zakazał swemu personelowi rozmawiania między sobą w języku polskim, gdyż — jak mówił — umieją oni również mowę niemiecką, zatem tym tylko językiem w składzie jego rozmawiać mogą. Widocznie zapomniał p. B, że żyje w Polsce, w której publicznym językiem jest polski, którego wolno używać bez względu na to czy to się podoba hakatystom niemieckim czy też nie. W dodatku winien się był p. B. sam nauczyć języka polskiego skoro nie wzgardza również klientelą polską i chce być choćby miernie lojalnym obywatelem kraju, którego jest poddanym.

— **Szczucie psem.** Dochodzą nas skargi na pewną rodzinę, zamieszkałą przy ulicy Nowe Miasto, która cierpi, iż jeden z członków rodziny przechodniów szczuje psem. Pies wskutek ciągłego drażnienia stał się niebezpiecznym dla otoczenia. Mimo to trzyma się go na wolności bez dozoru. Ostatnio pies ukąsił w twarz jednoroczne dziecko. Rana jest dość niebezpieczna, gdyż znajduje się pod okiem. Właściciel psa oczywiście ponosić będzie musiał koszty leczenia i oprócz tego zapłaci karę.

— **Przytrzymano** jedną niewiastę, podejrzaną o kradzież pieniędzy.

— **W sobotę** pojawiła się w Chojnicach ubogo odziana niewiasta z 3-letnim chłopczykiem. Przybyła ona tu dotąd prawdopodobnie z Nakła i to boso. Należała ona do nieszczęśliwych ofiar uwiedzionych kobiet i szukała zatrudnienia. Ponieważ takowego nie znalazła, zaopiekował się nią Urząd Opieki Społecznej.

— **Czyja własność?** W poniedziałek rano znalazł patrol policyjny w ulicy Angowickiej trzy owce, które prawdopodobnie, gdzieś z pobliskości się wyłamały. Prawy właściciel zechce sobie takowe odebrać.

— **Polowanie** na kaczki na Charzykowskiem jeziorze pow. Chojnice Pomorze. Dnia 10 7 odbyło się w Nadleśnictwie Klosnowo u p. nadleśniczego Jezierskiego (wschodni brzeg jeziora) polowanie na kaczki. W 13 fuzyj ubito 99 kaczek i 4 wodne kurki. Królem polowania został p. Dr. Jan Łukowicz z Chojnic, który miał na rozkładzie 26 sztuk.

Dnia 13 7 odbyło się w Nadleśnictwie Chocińskimłyn u p. nadleśniczego Bolika (zachodni brzeg jeziora) polowanie na kaczki. W 7 fuzyj ubito 43 kaczek, 6 wodnych kurek. Królem polowania został p. nadleśn. Bolek mając na rozkładzie 18 sztuk.

Dnia 15. 7 odbyło się w Nadleśnictwie Klosnowo (wschodni brzeg jeziora) drugie polowanie, ubito w 15 fuzyj 77 kaczek, 17 wodnych kurek. Królem polowania został p. Czarnowski z Strzepowa mając na rozkładzie 14 sztuk. —

— **Czy rychło ruszy ruch budowlany w naszem mieście?** Dowiadujemy się, iż miejscowa Urzędnicza Spółka Budowlana, w której posiadaniu znajduje się cały szereg domów, zamierza w bieżącym jeszcze roku przystąpić do budowy dwóch nowych domów mieszkalnych. W tym celu zarząd Spółki wniósł już wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego o udzielenie długoterminowego kredytu, który też prawdopodobnie w niedługim czasie udzielonym zostanie. Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej objaśnił sprawę kredytów burmistrz miasta, według którego miasto nasze może liczyć na kredyt w wysokości 100 tys. zł. rocznie. Jest to mało, ale przecież budownictwo ruszy z miejsca a spodziewana jest również inicjatywa prywatna, bez której żywszy rozwój jest niemożliwy. Wychodząc z założenia, iż należy dać obywatelstwu przykład jak można stosunkowo tanim kosztem pobudować własny dom, magistrat przystąpił do budowy domku dla strażnika leśnego przy lasku miejskim, którego koszta budowy wynoszą dla magistratu około 4000 zł, zaś niewiele więcej wynosić będą również dla prywatnych osób. Według zdania p. burmistrza w Niemczech bardzo

dużo buduje się podobnych domków, a i w Chojnicach zgłosiło się już trzech obywateli, którzy pragną pobudować domki według wzoru magistrackiego. Czy jednak wszystkim przypadnie do gustu domek taki, należy odczekać.

Kronika prowincjonalna.

Grudziądz. Stowarzyszenie Chrześc Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych organizuje w czasie tegorocznych letnich wakacyj piątą z rzędu Wycieczkę Krajoznawczą i to na południowo wschodnie kresy Polski. Jako punkt zborny wyznaczono Grudziądz. Wycieczka potrwa 20 dni. Początek w poniedziałek, dnia 3. sierpnia br. w Grudziądzu, zaś zakończenie w niedzielę, dnia 23. sierpnia br. w Toruniu.

Piśmienne zgłoszenia należy skierować przez Zarząd danego koła miejscowego do podpisanego organizatora i kierownika wycieczki pod adresem: „Albin Nowicki, Grudziądz, ul Sobieskiego nr. 17“. Najpóźniej dnia 20 bm. muszą zgłoszenia wpływać do Grudziądza, gdyż w tym dniu zostanie zamknięta lista uczestników i dalsze zgłoszenia i zmiany nie mogą być uwzględnione.

Wpłata wynosi na całą wycieczkę 130 zł. dla członków organizacji i nauczycieli, którzy posiadają legitymacje urzędnicze. 30 zł. jako zadatek należy wpłacić najpóźniej do dnia 20 bm. pod adresem posła p. Albina Nowickiego w Grudziądzu, resztę wpłaca się dnia 3. sierpnia przed rozpoczęciem wycieczki.

Małżewko, pow. tczewski. (Masowe otrucie mięsem). W tutejszym majątku zachorowało kilku nastu robotników i robotnic. Z tego powodu odwieziono 7 bm. razem 18 osób do szpitala Joannitów w Tczewie, z których 12 po wyzdrowieniu opuściło lecznicę, podczas gdy 6 jeszcze pozostaje pod opieką lekarską. Powodu zachorzenia odnośnych osób nie można było dotąd ustalić w sposób zadowalający; podobno jadły one mięso owiec, które zdechły nie dawno temu wskutek wzdęcia, można zatem przypuścić, że zachodzi tu wypadek masowego zatrucia mięsa.

Chylonja. Przed kilku dniami umarł wskutek nieszczęśliwego wypadku głuchoniemy robotnik Jan Bork, lat 64 zamieszkały w Chylonji. Bork spadł z woza naładowanego sianem. Śmierć nastąpiła w przeciągu jednej godziny prawdopodobnie wskutek oberwania płuc.

Wielka Wieś pow. puckl. Generał [Haller przybył do pobliskiego Hallerowa wraz z rodziną witany serdecznie przez ludność i letników. Szczególnie zapalnie witali generała harcerze z województwa lubelskiego tu obozujący. Gen Haller spędzi tu 6-tygodniowe wywczasy latowe.

Pomieczyno, pow. kartuski. Budowa naszego kościoła postępuje rączo. Rozpoczęto budowę w maju, według planów architekta p. Dulnego z Kartuz; już w dniu 1 października kościół ma być ukończony i oddany do użytku wiernych. Zręby nowej świątyni rosną szybko, dzięki okolicznej ludności, która bezpłatnie i z ochotą ofiarowała swą pracę i materjał budowlany. Nasz kościół, choć skromny i z drzewa, będzie się przedstawiał pięknie i okazale Pierwsze nabożeństwo zostało tu odprawione 12 bm. przez wiel. duchowieństwo z Przodkowa. Był to dla nas dzień bardzo uroczysty, który parafjanom na zawsze pozostanie w pamięci.

Z dalszych stron.

Katowice. (Prezydent Rzeczypospolitej ojcem chrzestnym syna robotnika śląskiego.) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej p. Stanisław Wojciechowski wyraził swą zgodę na wpisanie go do aktów metrykalnych jako ojca chrzestnego 8 mego syna Hugona Kołodziejczyka z Wełnowca (pow. katowicki) i przekazał ojcu dar chrzestny w kwocie 100 zł.

Kcynia. 97 letnią staruszkę przejechał pociąg na linji Nakło Kcynia. Staruszka ta, nazwiskiem Franciszka Sałata, pasła gęsi w odległości 300 m. od stacji Kcynia i przy przechodzeniu przez tor, nadjeżdżający pociąg przejechał ją zabijając na miejscu.

Ostatnie wiadomości.

Warcholstwo bolszewickie.

W Mińsku odbyły się wielkie obchody przeciw angielskie i przeciw polskie. Odbył się wiec, na którym przemawiano przeciw Anglji, a następnie odbył się pochód, na którym niesiono transparenty z napisem: Precz z burżuazyjną Anglją. Przed konsulatem polskim wznoszono wrogie okrzyki i rzucano kamienie w okna. Podobne obchody odbyły się również w innych miastach Białorusi sowieckiej.

Miny na Bałtyku.

Na Bałtyku okręt szwedzki wpadł na minę i zatonął. Pochodzi to stąd, iż mapy zawierające plan rozmieszczenia min na Bałtyku, zaginęły, podczas rewolucji w Rosji.

W pobliżu pomostu sopockiego wyłowiono również minę rosyjską, którą unieszkodliwiono.

Przeciwpolska przemowa burmistrza królewieckiego.

Podczas zjazdu wydawców wszechniemieckich gazet w Królewcu, przemawiał królewiecki burmistrz, który korytarz polski nazwał raną, która nigdy się nie zagoi i wzywał obecnych do popierania niemieckości na Wschodzie Europy.

Przerwanie rokowań z Niemcami.

Rokowania handlowe z Niemcami wskutek nieprzejednanego stanowiska Niemiec zostały przerwane i podjęte zostaną nie wcześniej, niż w połowie września.

Kobiety-policjantki.

W sobotę zakończył się w Warszawie pierwszy w Polsce kurs policyjny dla kobiet. Ogółem ukończyło kurs 30 kobiet-policjantek.

Zażegnanie strajku rolnego.

Celem załatwienia zatargu między ziemianami a robotnikami rolnymi odbędzie się 25 bm. w Warszawie posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Pan Grabski na wywczasach.

W sobotę wyjechał prezes Rady Ministrów p. Grabski na wywczasy do Spały, skąd następnie uda się do Krynicy. Zastępować go będzie minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz. — Również udał się na 14 niowe wywczasy minister wojny Sikorski.

Żniwa w okolicy Gdańska.

W okolicach Wolnego Miasta rozpoczęły się żniwa. Panują wielkie upały.

Echa wypadku pod Starogardem.

Rząd niemiecki podtrzymuje w dalszym ciągu swe twierdzenie, jakoby rząd polski winien był nieszczęściu tego, wobec tego Niemcy przekażą wszystkie żądania poszkodowanych polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

Operacja Mussoliniego.

Mussolini zachorował na wątrobę i poddać się musi operacji, którą dokonać ma specjalista amerykański.

Według innych wiadomości Mussolini zachorował na raka żołądkowego.

Marszałek Petain udał się do Maroka.

Francja wysłała na front marokkański jednego z najlepszych swych żołnierzy, marszałka Petaina. Świadczy to, iż położenie w Marokko jest naprawdę poważne. Spodziewać się należy w Marokku poważnych wydarzeń.

Wysłanie odpowiedzi niemieckiej.

W sobotę wysłaną została odpowiedź niemiecka na notę Brianda do Paryża przez specjalnego kurjera Ogłoszoną zostanie w środę.

Komisja Ligi Narodów w Gdańsku.

W niedzielę przybyła do Gdańska komisja Ligi Narodów, celem zakreślenia granic portu. Rano złożyli członkowie komisji wizytę min. Strassburgerowi, a potem prezydentowi Sahmowi. W poniedziałek rozpocznie się ścisłe badanie całego portu.

W sprawie wywozu węgla przez Gdańsk.

Do Gdańska przybył dyrektor departamentu górniczego w Ministerjum Przemysłu i Handlu, p. Święto chowski, który zwiedził port gdański, potem udał się do Gdyni. Przybycie p. Świętochowskiego, o ile się zdaje, ma związek z uregulowaniem naszego wywozu węglowego przez w. m. Gdańsk.

Przyjazd sokołów z Ameryki.

W sobotę wyruszyła z Nowego Jorku do Polski wycieczka sokołów z Ameryki, składająca się z 400 osób.

Dokoła wypadków marokkańskich.

„Matin“ donosi, że Francja i Hiszpania zawiadomiły Abdel-Krima, że może się dowiedzieć o warunkach pokoju przez swych agentów. Dopiero po przedwstępnych rokowaniach będzie można przystąpić do mianowania pełnomocników obu stron.

Przesilenie rządowe w Portugalji.

Izba Deputowanych 9 głosami większości uchwaliła wotum nieufności dla rządu, Senat zaś 28 głosami przeciw 10 uchwalił wotum zaufania. W związku z wynikiem głosowania prezes ministrów zwrócił się do prezydenta republiki z wnioskiem o rozwiązanie parlamentu. Prezes Rady Ministrów podał się do dymisji.

Żywiołowe nieszczęście w Hongkongu.

W Hongkongu z powodu olbrzymich ulew nastąpiło obsunięcie się ziemi, które pochłonęło 300 ofiar z pośród Chińczyków, pogrzebanych żywcem pod gruzami domów.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Dnia 22 lipca 1925 r. odbędzie się nadzwyczajne zebranie Z. D. K. u pana Czarnieckiego o godz. 20.30 minut. Przybycie wszystkich członków wolnych od służby bardzo pożądane, ponieważ przyjedzie zarząd główny czyli Wydział wykonawczy z Warszawy. Sprawy dzienne bardzo ważne.

Zarząd — Idrenka.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 8,30 wieczorem w szkole. Uprasza się o przybycie wszystkich czynnych członków. Dyrygent.

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji

Notowania Cen.

Poznań, dnia 17. 7. 1925 r.

Spędzono: 27 szt. bydła, 714 szt. świń, 157 szt cieląt, 151 szt. owiec, — szt. wołów, 11 szt. buhaji, 16 szt krów, — szt. kóz. — szt. prosiąt.

Razem 1040 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Stadniki:	
a) pełnomisięsiste, wyrosłe, najwyzszej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	78—80
Jałówki i krowy:	
a) pełniomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźniej	—
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	86—88
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	74—76
d) mierne odżywione jałowki i krowy	60—
e) licho odżywione krowy i jałówki	40—46
Licho odżywione młódź (żarłoki)	—
Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	84—86
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	76—80
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	84—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—74
e) liche ssaki	—64

III. Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	66—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	—56
c) miernie odżywione skopy i owce	—

IV. Swinie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	148—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	140—144
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	134—138
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	124—126
f) maciory i późne kastraty	120—140

Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 17. 7. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto			00,00—00.00	zł.
Pszenica			00.00—00.00	„
Jęczmień brow.			23.50—24.50	„
Owies			30 50—31,50	„
Ospa żytnia	„	„	20.50—	„
Łubin niebieski	„	„	10.00—11.50	„
Łubin żółty	„	„	12.50—14.50	„
Słoma żytnia pras.	„	„	0.00—0.00	„
Słoma żytnia luź.	„	„	0.00—0.00	„
Groch Victoria	„	„	00.00—00.00	„
Ziemniaki fabr.	„	„	—	„
Koniczyna żółta	„	„	—	„
Koniczyna biała	„	„	—	„
Płatki ziemniaczane	„	„	—	„
Koniczyna czerw.	„	„	—	„
Koniczyna szwedzka	„	„	—	„

Usposobienie słabe.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Licytacja.

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna

w Konarzynach przed Sołectwem w środę, dnia 29 lipca br. o godzinie 10-tej przed południem
1 kanapy, 2 lustr i 1 gramofonu,

w Lipnicy przed Sołectwem w czwartek, dnia 30 lipca br. o godz. 10 przed połud.
1 szafy do rzeczy, 1 do bielizny i 1 obrusa,

w Brzeźnie na placu przed oberżą p. Zmudy Trzebiatowskiego w piątek, dnia 31 lipca br o godz. 11-tej przed połud.
1 szafy do rzeczy i 1 stołu.

O tem zawiadamia sekwestrator Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice dnia 15 lipca 1925 r. 1596

Licytacja.

Dnia 24-go lipca 1925 roku o godz. 10-tej przed południem w urzędzie celnym (składnica celna przy Ekspedycji towarowej)

odbędzie się licytacyjna sprzedaż zalegających towarów jak:

a) **105 kg. netto sera szwajcarskiego (ziołowy) a mianowicie: 50 kg. kawałki po 70 gr., 55 kg. kawałki po 100 gr.** cena wywołania 289,75 zł.
b) **258 kg. reklamy handlowe (podkładki do szklanek piwnych)** cena wywołania 946,60 zł
c) **1 beczka wina wagi brutto 130 kg.**
Wino sprzedaje się pod warunkiem wywiezienia zagranicę. 1599

Kolejowy Urząd Celny w Chojnicach.

RAFJA

w wszystkich kolorach

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“ Chojnice.

Przyjmuję od 19. lipca do 1. sierpnia tylko przed połud. od 8—1. godz.

A. Stachurski
lekarz dent.
1597 Plac Jerzego 4.

Baczność p. p. Rolnicy!

Żniwa się pomyślnie zapowiadają!

Winno się podług czasu zaopatrzyć w pożądane maszyny.

Oddaję wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia roln. na nadchodzący sezon po cenach zniżonych i na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ze względu na tymczasowe niedobory rolnika, dostarczam zaufanym odbiorcom natychmiast, przy wpłacie pierwszej raty dopiero po żniwach: nowe i używane **żniwiarki, maneże** w wielkim wyborze, **młocarnie** różnego rodzaju jak sztyftowe, z wałkami drewnianemi do prostej słomy oryg. Grusego i szerokomłotne, **wialnie.**

CENTRYFUGI

światowej sławy, przezemnie około 20 lat z powodzeniem prowadzonej marki począwszy od 50.— zł., także najdoskonalszego fabrykatu **maszyny do szycia** już od 160.— zł. z kilkuletnią gwarancją. 1511

Leon Studziński, składy maszyn
Tel. 67. **Kościerzyna** (Pom.) Tel. 67

Niniejszem daję do wiadomości Szanownej publiczności miasta Chojnic i okolicy, iż **wykonuję wszelkie prace**

garncarskie

jak stawianie nowych i starych pieców oraz wszelkie reparacje

Walerjan Szrekenszleger
mistrz garncarski
CHOJNICE, Ogrodowa nr. 7

Tapety

borty, listwy do tapet

w wszystkich cenach.

Stały przypływ nowości!!!

W. Heyn

Plac Jagielloński 6 Plac Jagielloński 6

Nadszedł

RYŻ

Dla odsprzedających oddaje po tańszych cenach.

MERKUR

CHOJNICE 1577

Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją apteka Jana Gadebusch'a **Axela krem** ½ słoik. 1 50 zł., ⅟₁ słoik. 3.— zł. **Axela mydło** 1 kaw. 75 gr. 3 kaw. 2.— zł. w Chojnicach do nabycia

w Drogerji B-ci Hubertów.



Do warsztatu reparacyjnego autocentrali

Ryszard Gehrke

Tel. 108. **Chojnice** Tel. 108.

Wykonanie reparacyj

samochodów, motocyklów, maszyn do szycia, muzycznych instrumentów, broni i t. d.

przez dzielnych mechaników fachowo i po przystępnych cenach

Maszyny do szycia i rowery
na dogodnych warunkach spłaty.

Przeznaczenie!

Poznaj siebie!

kim jesteś? Kim być możesz? Szyller-Szkolnik Psyche grafolog Autor prac naukowych określa charakter, zdolności, zalety i wady. Nadeślij charakter pisma twój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, otrzymasz naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyłamy po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Doświadczenia naukowe Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebnymi protokułami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego. Adres: Warszawa, Psycho-grafolog Szyller Szkolnik, Piękna dwadzieścia pięć. 1556

Pocztówki z widokiem

w wielkim wyborze poleca

„Dziennik Pomorski“.

Zbudźmy ducha oszczędności

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów na książeczki oszczędnościowe 10—15% rocznie.

Wypożyczamy domowe puszki oszczędności.

Wynajmujemy skrzynki depozytowe w naszym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice—Ratusz. 496

Restauracja Müllera przy Człuchowskiej bramie ofiaruje

w ogrodzie

przyjemny pobyt.

Przetarg przymusowy w środę, dnia 22. 7. 25 r. o godz. 12. w połud. w lokalu p. Heinricha ul. Człuchowska

ca 15 ctr. gwoździ
ca 5 ctr. podkowów

najwięcej dającemu za gotówkę. 1600

Wiśniewski
kom. sądowy, Chojnice.

Poszukuję

składu kolonjalnego

z towarami lub bez możliwie z pomieszkaniem.

Zgłoszenia pod ofertą nr. 1586 do ekspedycji niniejszego pisma.

Kurs kroju francuskiego, „Vorta“ i modelowania

otwiera

z dniem 1-go sierpnia 25.

rutynowana nauczycielka kroju.

Zgłoszenia przyjmuje 1548

pani Tarkowska
Drogerja—Chojnice.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc sierpień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

________ dnia ________ 1925

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc sierpień i wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **4,16 złotych**

________ dnia ________ 1925

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________